

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 29 września 2016 rok

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Solka
Protokolant	Sekretarz sądowy Tamara Oktaba

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2016 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. F.

przeciwko (...) S.A. w W.;

o odszkodowanie, zadośćuczynienie, rentę i ustalenie;

orzeka:

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. F. tytułem zadośćuczynienia, **kwotę 50.000,00 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych** wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:
 - a. od kwoty 35.000,00 (trzydzieści pięć tysięcy) złotych od dnia 08 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty;
 - b. od kwoty 15.000,00 (piętnaście tysięcy) złotych od dnia 04 lipca 2015 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. F., rentę wyrównawczą począwszy od dnia 01 lipca 2014 roku i na przeszłość w wysokości **po 500,00 (pięćset) złotych miesięcznie** płatnej na przyszłość z góry do dnia 10-tego każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:
 - a. dla rat należnych od dnia 01 lipca 2014 roku do dnia 10 listopada 2014 roku – od dnia 8 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty;
 - b. dla rat należnych od dnia 10 grudnia 2014 roku i na przyszłość – od dnia wymagalności tj. od dnia 11-tego każdego miesiąca do dnia zapłaty;
3. ustala odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. w W. za skutki wypadku drogowego z dnia 04 sierpnia 2012 roku mogące pojawić się w przyszłości u powoda R. F.;
4. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
5. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie:

- a. kwotę 2.800,00 (dwa tysiące osiemset) złotych tytułem opłaty sądowej od uiszczenia której powód był częściowo zwolniony;
- b. kwotę 2.269,18 (dwa tysiące, dwieście sześćdziesiąt dziewięć, 18/100) złotych tytułem wydatków pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie;
6. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. F., kwotę 692,00 (sześćset dziewięćdziesiąt dwa) złotych kosztów procesu.---

/-/ SSO Mariusz Solka

Sygn. akt: III C 399/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 kwietnia 2015 roku, powód R. F. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W.:

- zasądzenie kwoty 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami, od kwoty 35.000 złotych od dnia 08 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty, od kwoty 15.000 złotych od dnia następującego po dniu doręczeniu odpisu pozwu do dnia zapłaty;
- zasądzenie kwoty 46.000 złotych tytułem odszkodowania za utracone zarobki wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 08 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty;
- zasądzenie renty wyrównawczej za okres począwszy od dnia 01 lipca 2014 roku i na przyszłość w wysokości po 500 złotych miesięcznie, płatnej na przyszłość z góry do dnia 10-tego każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami: dla rat należnych od dnia 01 lipca 2014 roku do dnia 10 listopada 2014 roku od dnia 08 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty, dla rat należnych od dnia 10 grudnia 2014 roku i na przyszłość – liczonymi od dnia wymagalności do dnia zapłaty;
- ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 04 sierpnia 2012 roku mogące wystąpić w przyszłości;
- zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu (pozew k. 2-8), powód podniósł, iż w dniu 04 sierpnia 2012 roku uległ wypadkowi drogowemu w wyniku którego doznał wieloodłamowego złamania trzonu kości ramiennej prawej. Pomimo prowadzonego leczenia, kilku operacji i zabiegów a także rehabilitacji nie uzyskano całkowitego wyleczenia i zrośnięcia kości. Po wypadku do 01.07.2014 roku w związku ze stanem zdrowia powód pozostawał bez pracy, bez prawa do zasiłku i renty. Po wypadku zmieniło się życie powoda, zarówno jeżeli chodzi o możliwości zarobkowe (z uwagi na stan zdrowia, powód ma przeciwwskazania do cięższej pracy fizycznej), a także codzienne życie. Powód nie może realizować swoich pasji, nie może uprawiać sportu, grać w piłkę etc. Po przeprowadzonej likwidacji szkody, pozwany wypłacił powodowi, odszkodowanie, zadośćuczynienie i zryczałtowane koszty leczenia w łącznej kwocie 15.957,60 złotych. Pozwany z przyznanej kwoty 26.596 złotych potrącił powodowi 40% tytułem przyczynienia się powoda do rozmiarów szkody, w związku z brakiem zapiętych pasów bezpieczeństwa w trakcie wypadku. W ocenie powoda, brak jest podstaw do ustalenia jego przyczynienia się do skutków wypadku, a jeżeli tak to na zdecydowanie mniejszym poziomie niż to przyjął pozwany. Powód kwestionował także wysokość przyznanego zadośćuczynienia oraz odszkodowania, wskazując iż nie rekompensują one w odpowiednim stopniu jego krzywdy oraz szkody. Dodatkowo z tytułu utraconych zarobków za okres od wypadku do podjęcia pracy (23 miesiące), powód dochodził odszkodowania z tytułu uśrednionych zarobków osiągniętych przez siebie przed wypadkiem.

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzut

przyczynienia się powoda (w rozmiarze 40%) do skutków wypadku któremu uległ powód z uwagi na brak zapiętych pasów bezpieczeństwa. Pozwany podniósł, iż w toku postępowania likwidacyjnego przyznał powodowi: kwotę 1.096 złotych kosztów opieki, 25.000 złotych tytułem zadośćuczynienia i 500 złotych z tytułu zryczałtowanych kosztów leczenia, które po potrąceniu przyczynienia się powoda zostały wypłacone w wysokości 15.957,60 złotych, które to kwoty zdaniem pozwanego winny rekompensować w całości krzywdę i szkodę powoda. Pozwany zakwestionował żądanie zapłaty odszkodowania z tytułu utraconych zarobków wskazując, iż z uwagi na formę zatrudnienia (umowa zlecenia), nie ma żadnej gwarancji, iż byłaby ona przedłużona. W zakresie żądania renty, pozwany wskazał, iż obrażenia ciała jakich doznał powód, nie pozbawiły go zarobkowania w określonym zakresie (odpowiedź na pozew k. 85-85v).

Sąd Okręgowy, ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 04 sierpnia 2012 r., około godziny 22.45, doszło do wypadku drogowego w miejscowości K. na skrzyżowaniu ul. (...) i ulicy (...). Kierujący samochodem osobowym marki T. (...) nr rej. (...) K. G., na skutek niezachowania szczególnej ostrożności oraz niedostatecznej obserwacji drogi, wjechał na skrzyżowanie podczas wyświetlanego sygnału czerwonego na sygnalizatorze dla swojego kierunku ruchu i doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem osobowym marki T. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez B. R., w następstwie czego nieumyślnie spowodował obrażenia ciała u pasażerów samochodu T. tj. J. Z. w postaci złamania trzonu kości udowej lewej, złamania dolnej nasady kości promieniowej prawej oraz obrażeń ciała u R. F. w postaci wieloodłamowego złamania trzonu kości ramiennej prawej i rany tłuczzonej brody, które spowodowały u wymienionych naruszenie narządów ciała na okres powyżej 7 dni w rozumieniu art.157§1 kk. Sprawca wypadku K. G., wyrokiem Sądu Rejonowego w Piasecznie z dnia 28 lipca 2014 roku syg. akt II K 1526/12, został uznany za winnego spowodowania wypadku drogowego i skazany na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat, karę grzywny i środek karny – zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 1 roku. W trakcie wypadku powód R. F. nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. W przypadku gdyby powód w trakcie wypadku miał zapięte pasy bezpieczeństwa a na pojazd oddziaływałyby te same siły co w przedmiotowym wypadku, to hipotetyczne używanie pasów bezpieczeństwa przez powoda z uwagi na charakter i kierunek oddziaływania siły bocznej uderzenia w rejonie miejsca zajmowanego przez powoda w pojeździe, mogło pozostawać bez znaczącego wpływu na zakres obrażeń prawej ręki powoda. (dowód: okoliczności niesporne, wyrok Sądu Rejonowego w Piasecznie II K 1526/12 k. 14, dołączone akta karne, opinia biegłych ds. medycznej rekonstrukcji wypadków drogowych k. 191-213, zeznania powoda k. 272-273, zeznania świadka K. G. k. 247-248).

Na skutek wypadku powód R. F. doznał wieloodłamowego złamania trzonu kości ramiennej prawej. Po wypadku powód przebywał w dniach 05.08-09.08.2012 roku w (...) Centrum (...) w K., gdzie operacyjnie zespolono złamanie i założono gips na 6 tygodni. Po zdjęciu gipsu powód rozpoczął rehabilitację którą odbywał w dniach: 10-21.12.2012, 8-19 kwietnia 2013 roku i 29.04-21.05.2013 roku. W dniu 22 sierpnia 2013 roku, w związku z rozpoznaniem stawu rzekomego tj braku zrostu kostnego w kości ramiennej prawej, powód przeszedł zabieg w ramach którego nastąpiło podanie preparatu (...), w z związku z tym zabiegiem przebywał w szpitalu przez okres 21.08-23.08.2013 rok. Tomografia komputerowa przeprowadzona w dniu 08 listopada 2013 roku potwierdziła utrzymujący się brak zrostu kości. W dniu 27.03.2014 roku, powód przeszedł kolejną operację związaną z rewizją okolicy wieloodłamowego złamania kości ramiennej prawej metodą B. oraz podania preparatu (...) do stawu rzekomego. Po tym zabiegu ręka powoda została unieruchomiona na temblaku do czasu zagojenia rany. W dniach 28.12-31.12.2014 roku, powód ponownie przybywał w szpitalu gdzie przeszedł zabieg podania preparatu (...). W dniach 21.10-24.10.2015 roku, powód przebywał ponownie w szpitalu gdzie operacyjnie dokonano wymiany materiału zespalającego (dowód: karta informacyjna k. 26-27, karty zabiegów k.30-35, karty informacyjne k. 36-40, 233, zeznania powoda k.272-273).

Przed wypadkiem powód był zatrudniony przez S. Z. w sklepie meblowym w magazynie przy załadunku, rozładunku i montażu mebli. Powód zawarł trzy umowy zlecenia każda na okres około 1 miesiąca czasu począwszy od 04.06.2012 roku do dnia 31.08.2012 roku (dowód: umowy o dzieło k. 184-186, zeznania powoda k. 272-273).

Począwszy od dnia 01 lipca 2014 roku, powód rozpoczął pracę jako kurier przy doręczaniu przesyłek listowych, paczek etc. Jako kurier powód zarabiał kwotę 2.057 złotych brutto i był zatrudniony do 30.06.2015 roku. (dowód: umowy zlecenia k. 105v-108, zeznania powoda k. 272-273).

W dniu 05.11.2014 roku, powód zgłosił szkodę do Pozwanego w związku z obrażeniami ciała doznanymi w wypadku z dnia 04 sierpnia 2012 roku, domagając się:

- odszkodowania w kwocie 31.993,69 złotych;
- zadośćuczynienia w kwocie 50.000 złotych;
- renty wyrównawczej w kwocie 916,48 złotych miesięcznie począwszy od dnia 01 lipca 2014 roku (dowód: zgłoszenie szkody i koperta k. 93v-96).

Decyzją z dnia 02 grudnia 2014 roku, pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w łącznej kwocie 26.596 złotych w tym: kwotę 1096 złotych z tytułu kosztów opieki, kwotę 25.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, kwotę 500 złotych z tytułu ryczałtu na koszty związane z leczeniem. Jednocześnie w/w kwota została pomniejszona o kwotę 40% z tytułu przyczynienia się powoda do rozmiaru szkody i powodowi wypłacono kwotę 15.957,60 złotych. Pozwany oszacował uszczerbek związany z uszkodzeniem ciała powoda na 15% (dowód: decyzja k. 110v-111, prywatna opinia k. 125-128).

W dniu 24 stycznia 2014 roku, lekarz orzecznik ZUS stwierdził, iż powód jest częściowo niezdolny do pracy do dnia 31.01.2015 roku, począwszy od dnia 05.08.2012 roku. Jednocześnie decyzją z dnia 24.02.2014 roku, ZUS odmówił powodowi przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy z uwagi na brak wymaganego stażu. (dowód: orzeczenie k. 46-46v, decyzja k. 47-47v).

Bezpośrednio po wypadku, kiedy powód miał rękę unieruchomioną w gipsie, był uzależniony od innych osób praktycznie we wszystkich czynnościach. Powód przybywał w domu, był na utrzymaniu rodziców. Przez pierwszy okres stale ktoś musiał być w domu aby powodowi pomagać przy toalecie, jedzeniu, podnoszeniu się z łóżka, wstawaniu, ubieraniu. Powód skarżył się na bóle, przyjmował środki przeciwbólowe które nie zawsze pomagały. Dopiero po ok. 3 miesiącach od wypadku, powód zaczął być bardziej samodzielny. Powód źle się czuł z tym, iż z uwagi na stan zdrowia, wymaga pomocy osób trzecich. (dowód: zeznania świadka E. K. k. 243-244, zeznania świadka M. K. k. 244-245, zeznania świadka E. F. k. 245-246, zeznania świadka A. F. k. 246-247, zeznania świadka K. G. k. 247-248, zeznania powoda R. F. k. 271-273, opinia biegłego ds. ortopedii k. 276-315).

W dniu 10 czerwca 2011 roku, powód ukończył zasadniczą szkołę zawodową w G. w zawodzie kucharz małej gastronomii (dowód: świadectwo szkolne k. 108v-109).

Powód jest osoba młodą, w chwili wypadku miał (...) lata. Miał przed sobą wiele marzeń i planów na przyszłość. Po wypadku od przeszło 4 lat kontynuuje leczenie złamanej kości ramiennej z niepewnymi rokowaniami i skutkiem. Powód przebył trzy operacje oraz kilka zabiegów pod narkozą związanych z podaniem preparatów (...), przez około pół roku uczęszczał na rehabilitację. Po ukończeniu szkoły powód nigdy nie pracował w wyuczonym zawodzie jako kucharz. Pracował jako pracownik fizyczny przy rozładunku mebli a później jako kurier. Po wypadku, powód nie może uprawiać sportu, grać w piłkę, pływać. Aktualny stan zdrowia prawej kończyny górnej powoda, stanowi przeciwwskazanie zdrowotne do podjęcia wykonywania pracy na stanowisku pracy fizycznej wymagającej posiadania sprawnych obu kończyn górnych. Powód miał plany związane ze sportem, grał amatorsko w piłkę w klubie i zamierzał w tym zakresie się rozwijać. Także społecznie powód zamknął się w sobie, ograniczył spotkania ze znajomymi i wyjścia z domu. Powód stał się smutny, przygnębiony, cały czas boi się o swój stan zdrowia. W związku z brakiem pełnego zrostu kości, powód nie może pomagać w gospodarstwie, nie może też dźwigać cięższych przedmiotów, nie może pomagać ojcu przy restauracji samochodu co było jego pasją (dowód: zeznania świadka E. K. k. 243-244, zeznania świadka M. K. k. 244-245, zeznania świadka E. F. k. 245-246, zeznania świadka A. F. k. 246-247, zeznania świadka K. G. k. 247-248, zeznania powoda R. F. k. 271-273).

Wypadek z dnia 04.08.2012 roku był bezpośrednią i wyłączoną przyczyną niesprawności kończyny górnej powoda skutkujący ograniczeniem aktywności życiowej powoda w tym wykonywania pracy zarobkowej. Aktualny stan zdrowia prawej ręki powoda stanowi przeciwskazanie zdrowotne do podjęcia pracy na stanowisku pracy fizycznej, wymagającej posiadania sprawnych obu kończyn górnych. Rokowania co do możliwości całkowitego zrostu kości są niepewne, przy czym występują trwale skutki urazu w postaci braku zrostu pomimo upływu 4 lat od wypadku. Z uwagi na długotrwałe leczenie i brak postępów w leczeniu, powrót powoda do pełnej sprawności prawej kończyny górnej nie jest możliwy. Doznane przez powoda obrażenie ciała stanowi poważne uszkodzenie narządu ruchu, skutkujące upośledzeniem sprawności prawej kończyny w znacznym stopniu co przekłada się na długotrwały i trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 30%. Zważywszy na nieskuteczność podejmowanych terapii, nie można wykluczyć dalszej degradacji struktury kości prawej kończyny górnej powoda wynikającej z ograniczenia użyteczności tej kończyny spowodowanej skutkami doznanego przez niego urazu. Poza obniżeniem sprawności prawej kończyny górnej, powód odczuwa także dolegliwości bólowe. Stan niesprawności prawej kończyny górnej powoda z ortopedycznego punktu widzenia obiektywnie obniża samoocenę powoda i wtórnie negatywnie oddziałuje na jego codzienne życie i perspektywy pełnej funkcjonalności zawodowej i społecznej. (dowód: opinia biegłego ds. ortopedii k. 276-315, zeznania powoda k.272-273).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, których autentyczności i wiarygodności nie kwestionowała żadna ze stron, a Sąd nie znalazł podstaw żeby czynić to z urzędu oraz wiarygodnych zeznań powoda R. F. (k.271-273), a także wiarygodnych zeznaniach świadków E. K. (k.243-244), M. K. (k.244-245), E. F. (k.245-246), A. F. (k.246-247), K. G. (k.247-248). Zeznania powoda jak i świadków są z sobą spójne, wzajemnie się uzupełniające a jednocześnie znajdują oparcie w treści zgromadzonej dokumentacji medycznej, a także opinii biegłych z zakresu medycznej rekonstrukcji wypadków drogowych a także opinii biegłego ds. ortopedii i traumatologii. Z zeznań powoda i świadków wynika jak poważnych obrażeń doznał powód na skutek wypadku, a także jak bardzo zmieniło się po nim jego życie, w szczególności w związku z ciągłą koniecznością kontynuacji leczenia.

Każdy ze świadków (poza K. G.) uczestniczył w opiece nad powodem bezpośrednio po wypadku, kiedy to powód wymagał stałej pomocy osób trzecich. Bezsprzecznie zarówno zeznania powoda, jak i świadków potwierdzają, że cały czas zmaga się on ze skutkami wypadku i że diametralnie zmieniła się jego sytuacja życiowa.

Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły także opinie biegłych sądowych z zakresu technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadku drogowego oraz techniki samochodowej oraz medycyny sądowej (k. 191-213) oraz opinia sporządzona przez biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii (k.276-315). Sąd uznał sporządzone w niniejszej sprawie opinie biegłych za wyczerpujące i przydatne do ustalenia stanu faktycznego, w szczególności iż żadna ze stron nie kwestionowała przedłożonych przez biegłych opinii.

Opinie biegłych zostały sporządzone w sposób rzeczowy, rzetelny oraz przekonywujący, w oparciu o fachową wiedzę specjalistów, posiadających odpowiednie wykształcenie i doświadczenie zawodowe. Płynące z obu opinii wnioski są jednoznaczne i kategoryczne, zaś przeprowadzone wywody logiczne i przejrzyste.

Z opinii biegłych ds. ruchu drogowego i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych oraz medycyny sądowej, wynika iż powód R. F. w trakcie wypadku nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Jednocześnie po wykonaniu kompleksowej analizy biegli orzekli, iż w przypadku gdyby powód w trakcie wypadku miał zapięte pasy bezpieczeństwa a na pojazd oddziaływałyby te same siły co w przedmiotowym wypadku, to hipotetyczne używanie pasów bezpieczeństwa przez powoda z uwagi na charakter i kierunek oddziaływania siły bocznej uderzenia w rejonie miejsca zajmowanego przez powoda w pojeździe, mogło pozostawać bez znaczącego wpływu na zakres obrażeń prawej ręki powoda, a nawet biorąc pod uwagę lokalizację miejsca kontaktu pojazdów podczas drugiego uderzenia, przy zapiętych pasach bezpieczeństwa i oddziaływaniu bocznym od prawej strony siły uderzenia, powód mógłby paradoksalnie odnieść większe obrażenia ciała, gdyż nie będąc zapięty w pasy, co skutkowało ustaleniem jego ciała bliżej miejsca uderzenia, mógł od przemieszczać się uprzednio do przodu pierwszego uderzenia oddalić się od miejsca uderzenia. Biegli podkreślili, iż przy zderzeniach pojazdów pod kątem prostym albo zbliżonym do kąta prostego jako

to miało miejsce w analizowanym wypadku, osoba znajdująca się po stronie uderzenia może nie być chroniona, bo pasy bezpieczeństwa nie mają w tych wypadkach żadnego znaczenia (opinia biegłych k. 209-211).

Natomiast z opinii biegłego ds. ortopedii i traumatologii, bezsprzecznie wynika, iż to właśnie wypadek z dnia 04.08.2012 roku był bezpośrednią i wyłączoną przyczyną niesprawności kończyny górnej powoda skutkujący ograniczeniem aktywności życiowej w tym wykonywania pracy zarobkowej. Aktualny stan zdrowia prawej ręki powoda stanowi przeciwskazanie zdrowotne do podjęcia pracy na stanowisku pracy fizycznej, wymagającej posiadania sprawnych obu kończyn górnych. Rokowania co do możliwości całkowitego zrostu kości są niepewne, przy czym występują trwale skutki urazu w postaci braku zrostu pomimo upływu 4 lat od wypadku. Doznane przez powoda obrażenie ciała stanowi poważne uszkodzenie narządu ruchu, skutkujące upośledzeniem sprawności prawej kończyny w znacznym stopniu co przekłada się na długotrwały i trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 30% (opinia biegłego k. 276-315).

Sąd Okręgowy, zważył co następuje:

Na gruncie niniejszej sprawy bezspornym było, że w dniu 04.08.2012 doszło do wypadku na skutek którego obrażeń ciała doznał powód R. F. oraz fakt, że sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady, kwestią sporną była wysokość należnego zadośćuczynienia, odszkodowania oraz przyznanie renty, a także stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody w związku z brakiem zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Odpowiedzialność pozwanego za powyższe zdarzenie wynika z umowy obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia przez posiadacza pojazdu mechanicznego odpowiedzialności cywilnej aktualizuje się w wypadku ustalenia odpowiedzialności posiadacza za zaistniałą kolizję drogową. Zgodnie bowiem z art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Poszkodowany natomiast na podstawie art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 Nr 124, poz. 1152), może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń, z którym sprawca kolizji zawarł umowę ubezpieczenia – przy czym zasady odpowiedzialności posiadaczy pojazdów mechanicznych określa art. 436 § 1 k.c., który ustanawia tu odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, jak również art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. stanowiący podstawę odpowiedzialności na zasadzie winy. W niniejszej sprawie odpowiedzialność sprawcy wypadku była ukształtowana na zasadzie ryzyka, za skutki wypadku za naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym i w konsekwencji – nieumyślne spowodowanie wypadku komunikacyjnego. Dlatego też skoro odpowiedzialność za ten wypadek ponosi kierujący samochodem K. G., zaktualizowała się odpowiedzialność pozwanego jako ubezpieczyciela, z którym posiadacz pojazdu zawarł umowę odpowiedzialności cywilnej.

Z ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie wynika, że bezsprzecznie osobą odpowiedzialną za wypadek, w wyniku którego której poważnych obrażeń ciała doznał powód, jest kierowca pojazdu samochód marki T. (...) nr rej (...) K. G.. Okoliczność ta została bowiem stwierdzona prawomocnym wyrokiem skazującym wydanym przez Sąd Rejonowy w Piasecznie w dniu 28 lipca 2014 roku, który na zasadzie art. 11 k.p.c. jest wiążący dla Sądu orzekającego w niniejszej sprawie. W związku z tym zaktualizowała się także odpowiedzialność pozwanego jako ubezpieczyciela, gdyż samochód, którym sprawca wypadku prowadził, był objęty umową odpowiedzialności cywilnej (okoliczność niesporna).

Sam pozwany ubezpieczyciel, w toku postępowania likwidacyjnego w sprawie niniejszej, wypłacił odszkodowanie w łącznej wysokości 15.957 złotych pomniejszając je o 40% przyczynienie się powoda do powstania szkody a także odmawiając przyznania powodowi renty oraz odszkodowania z tytułu utraconych dochodów.

Zważywszy na fakt, iż sama podstawa odpowiedzialności pozwanego jest niesporna i niekwestionowana przez pozwanego, konieczne było rozważenie czy istotnie powód R. F. przyczynił się do powstania szkody, a jeśli tak to

w jakim zakresie albowiem pozwany przyznając dotychczasowe świadczenia wypłacił je w stopniu odpowiednim (w jego ocenie) do jej zawinienia, które pozwany przyjął jako 40 %. Okoliczność ta jest istotna zatem dla oceny czy dotychczas wypłacone należności wypłacone zostały w odpowiedniej wysokości ale i wpływa na wysokość ostatecznie uwzględnionych roszczeń w niniejszej sprawie i jako pierwsza wymaga w ocenie Sądu rozstrzygnięcia.

Ustalenie przyczynienia się poszkodowanego jest warunkiem wstępnym, od którego zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania oraz warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym. Zgodnie z art. 362 k.c. obowiązek naprawienia szkody ulega odpowiedniemu zmniejszeniu, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza winy obu stron, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody.

Przyjęte zostało w doktrynie i w orzecznictwie, że przyczynienie może mieć miejsce wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art. 361 k.c. związku przyczynowego, zachowanie poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do powstania szkody. Skutek ten następuje przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna pochodzi od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2010 r., I CSK 20/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013 r., IV CSK 61/13). Ustalenie przez sąd, że poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, prowadzi do dokonania przez sąd oceny, uwzględniającej okoliczności sprawy, w tym ewentualnego stopnia winy obu stron oraz zakresu, w jakim wpływa to na rozmiar obowiązku odszkodowawczego zobowiązanego do naprawienia szkody. Konsekwencją zatem ustalenia przyczynienia jest obniżenie należnego odszkodowania czy zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu jako przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody należy rozumieć każde jego zachowanie obiektywnie nieprawidłowe czy zawinione pozostające w związku przyczynowym z powstałą szkodą.

Zgodnie z art. 39. 1. Prawa o ruchu drogowym - Kierujący pojazdem samochodowym oraz osoba przewożona takim pojazdem wyposażonym w pasy bezpieczeństwa są obowiązani korzystać z tych pasów podczas jazdy, z zastrzeżeniem ust. 3, który przewiduje stosowne wyłączenia w tym zakresie niewystępujące w przedmiotowym przypadku. Z powyższych przepisów wynika zatem bezsprzecznie obowiązek korzystania przez powoda z pasów bezpieczeństwa podczas jazdy.

Jednakże w okolicznościach konkretnej sprawy należy zestawić niedochowanie tegoż obowiązku przez powoda z ewentualnymi skutkami zdarzenia jakie miało miejsce. Z opinii biegłych ds. ruchu drogowego i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych oraz medycyny sądowej, wynika iż powód R. F. w trakcie wypadku nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Nie była to zresztą okoliczność kwestionowana w sprawie. Jednocześnie po wykonaniu kompleksowej analizy biegli orzekli, iż w przypadku gdyby powód w trakcie wypadku miał zapięte pasy bezpieczeństwa a na pojazd oddziaływałyby te same siły co w przedmiotowym wypadku, to hipotetyczne używanie pasów bezpieczeństwa przez powoda z uwagi na charakter i kierunek oddziaływania siły bocznej uderzenia w rejonie miejsca zajmowanego przez powoda w pojeździe, mogło pozostawać bez znaczącego wpływu na zakres obrażeń prawej ręki powoda, a nawet biorąc pod uwagę lokalizację miejsca kontaktu pojazdów podczas drugiego uderzenia, przy zapiętych pasach bezpieczeństwa i oddziaływaniu bocznym od prawej strony siły uderzenia, powód mógłby paradoksalnie odnieść większe obrażenia ciała, gdyż nie będąc zapięty w pasy, co skutkowało ustaleniem jego ciała bliżej miejsca uderzenia, mógł od przemieszczać się uprzednio do przodu pierwszego uderzenia oddalić się od miejsca uderzenia. Biegli podkreślili, iż przy zderzeniach pojazdów pod kątem prostym albo zbliżonym do kąta prostego jako to miało miejsce w analizowanym wypadku, osoba znajdująca się po stronie uderzenia może nie być chroniona, bo pasy bezpieczeństwa nie mają w tych wypadkach żadnego znaczenia (opinia biegłych k. 209-211). Biegli jednocześnie wskazali, iż w przypadku hipotetycznego używania pasów bezpieczeństwa, powód nie powinien doznać rany tłuczony brody, co oznacza, iż w/w obrażenia głowy powoda można uznać za następstwo braku zapiętych pasów bezpieczeństwa. Zważywszy jednak iż najbardziej poważnym obrażeniem ciała powoda była wieloodłamowe złamanie trzonu kości ramiennej prawej leczone z powikłaniami, można zasadnie przyjąć, iż rana tłuczona brody pozostawała bez znaczącego wpływu na proces leczenia powoda oraz zakres ograniczeń w życiu codziennym. Także w toku całego procesu, inne obrażenia ciała poza złamaniem kości ramiennej nie były przez powoda eksponowane i podnoszone, albowiem swojej głównej krzywdy oraz pogorszenia standardu życia, powód wiąże właśnie z tym urazem.

Zważywszy zatem na opinię biegłych z zakresu medycznej rekonstrukcji wypadków drogowych, w ocenie Sądu brak jest podstaw do przypisania powodowi jakiegokolwiek stopnia przyczynienia się w zakresie zwiększenia się skutków wypadku. Niedostosowanie się przez powoda do przepisów art. 39 prawa o ruchu drogowym (brak używania pasów bezpieczeństwa), stanowiące wykroczenie oraz złamanie obiektywnych przepisów pozostaje bez jakiegokolwiek relewantnego wpływu na zakres obrażeń ciała jakich doznał on w wypadku. Wynika to przede wszystkim z charakteru wypadku drogowego w jakim uczestniczył powód (zderzenie pojazdów zbliżone do kąta prostego), w którym pasy bezpieczeństwa nie chronią pasażera przed najcięższymi obrażeniami.

Konkludując należy podkreślić, iż gdyby powód w trakcie wypadku miał zapięte pasy bezpieczeństwa a na pojazd oddziaływałyby te same siły co w przedmiotowym wypadku, to hipotetyczne używanie pasów bezpieczeństwa przez powoda z uwagi na charakter i kierunek oddziaływania siły bocznej uderzenia w rejonie miejsca zajmowanego przez powoda w pojeździe, mogło pozostawać bez znaczącego wpływu na zakres obrażeń prawej ręki powoda.

Powyższe w ocenie Sądu nie pozwala na przypisanie powodowi przyczynienia się do rozmiarów szkody w trybie art.362 kc w jakimkolwiek rozmiarze.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule 444 § 1 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jak zaś stanowi art. 444 § 1 k.c. wypadkami w nim wskazanymi są spowodowanie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Z kolei art. 822 § 4 k.c. daje uprawnionemu do dochodzenia odszkodowania w związku ze zdarzeniami objętymi umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Niewątpliwie powód R. F. doznał poważnego urazu na skutek wypadku z dnia 04.08.2012 r., a skutki tego zdarzenia będą mu towarzyszyć do końca życia. Wypadek z dnia 04.08.2012 roku był bezpośrednią i wyłączoną przyczyną niesprawności kończyny górnej powoda skutkujący ograniczeniem aktywności życiowej powoda w tym wykonywania pracy zarobkowej. Aktualny stan zdrowia prawej ręki powoda stanowi przeciwwskazanie zdrowotne do podjęcia pracy na stanowisku pracy fizycznej, wymagającej posiadania sprawnych obu kończyn górnych. Rokowania co do możliwości całkowitego zrostu kości są niepewne, przy czym występują trwale skutki urazu w postaci braku zrostu pomimo upływu 4 lat od wypadku. Z uwagi na długotrwałe leczenie i brak postępów w leczeniu, powrót powoda do pełnej sprawności prawej kończyny górnej nie jest możliwy. Doznane przez powoda obrażenie ciała stanowi poważne uszkodzenie narządu ruchu, skutkujące upośledzeniem sprawności prawej kończyny w znacznym stopniu co przekłada się na długotrwały i trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 30%. Zważywszy na nieskuteczność podejmowanych terapii, nie można wykluczyć dalszej degradacji struktury kości prawej kończyny górnej powoda wynikającej z ograniczenia użyteczności tej kończyny spowodowanej skutkami doznanego przez niego urazu. Poza obniżeniem sprawności prawej kończyny górnej, powód odczuwa także dolegliwości bólowe. Stan niesprawności prawej kończyny górnej powoda z ortopedycznego punktu widzenia obiektywnie obniża samoocenę powoda i wtórnie negatywnie oddziałuje na jego codzienne życie i perspektywy pełnej funkcjonalności zawodowej i społecznej. (dowód: opinia biegłego ds. ortopedii k. 276-315).

Bezpośrednio po wypadku, kiedy powód miał rękę unieruchomioną w gipsie, był uzależniony od innych osób praktycznie we wszystkich czynnościach. Powód przybywał w domu, był na utrzymaniu rodziców. Przez pierwszy okres stale ktoś musiał być w domu aby powodowi pomagać przy toalecie, jedzeniu, podnoszeniu się z łóżka, wstawaniu, ubieraniu się. Powód skarżył się na bóle, przyjmował środki przeciwbólowe które nie zawsze pomagały. Dopiero po ok. 3 miesiącach od wypadku, powód zaczął być bardziej samodzielny. Powód źle się czuł z tym, iż z uwagi na stan zdrowia, wymaga pomocy osób trzecich. (zeznania świadka E. K. k. 243-244, zeznania świadka M. K. k. 244-245, zeznania świadka E. F. k. 245-246, zeznania świadka A. F. k. 246-247, zeznania świadka K. G. k. 247-248, zeznania powoda R. F. k. 271-273).

Nie można również pominąć faktu, że powód jest młodą osobą, w chwili wypadku miał (...) lata. Miał przed sobą wiele marzeń i planów na przyszłość. Po wypadku od przeszło 4 lat kontynuuje leczenie złamanej kości ramiennej z niepewnymi rokowaniami i skutkiem. Powód przeżył trzy operacje oraz kilka zabiegów pod narkozą związanych z

podaniem preparatów (...), przez około pół roku uczęszczał na rehabilitację. Po ukończeniu szkoły powód nigdy nie pracował w wyuczonym zawodzie jako kucharz. Powód pracował jako pracownik fizyczny przy rozładunku mebli a później jako kurier. Aktualny stan zdrowia prawej kończyny górnej powoda, stanowi przeciwwskazanie zdrowotne do podjęcia wykonywania pracy na stanowisku pracy fizycznej wymagającej posiadania sprawnych obu kończyn górnych. Po wypadku, powód nie może uprawiać sportu, grać w piłkę, pływać. Powód miał plany związane ze sportem, grał amatorsko w piłkę w klubie i zamierzał w tym zakresie się rozwijać. Także społecznie powód zamknął się w sobie, ograniczył spotkania ze znajomymi i wyjścia z domu. Powód stał się smutny, przygnębiony, cały czas boi się o swój stan zdrowia. W związku z brakiem pełnego zrostu kości, powód nie może pomagać w gospodarstwie, nie może też dźwigać cięższych przedmiotów, nie może pomagać ojcu przy restauracji samochodu co było jego pasją.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego (sformułowanego dopiero w mowie końcowej pełnomocnika pozwanego) jakoby pozwany nie ponosił odpowiedzialności za skutki powikłanego leczenia powoda jako nie mieszczące się w granicach odpowiedzialności pozwanego (art.361§1 kc), nie można się zgodzić z takim zarzutem, w pierwszej kolejności wskazując na jego spóźnione zgłoszenie (art.207§6 kpc), a nadto z uwagi na jego bezzasadność. Jaki był stan zdrowia powoda i ile trwało leczenie powoda, było wiadomo od początku toczącego się postępowania. Dokumentacja medyczna była dostępna dla obu stron postępowania, i każda ze stron mogła stosownie wnioski formułować. Nic nie stało na przeszkodzie ażeby takowy wniosek zgłosić już na początku postępowania a nie dopiero w mowie końcowej, w sytuacji gdy całość dokumentacji w tym opinia biegłego ds. ortopedii były już znane. Powyższe w ocenie Sądu pozwala na potraktowanie tegoż zarzutu pozwanego jako spóźnionego.

Gdyby nawet uznać, iż zarzut ten został zgłoszony prawidłowo i w terminie, to i tak nie mógłby zostać przez Sąd uwzględniony. Zgodnie z art.361§1 kc, zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania albo zaniechania, z którego szkoda wynikła. Jednocześnie jak wynika z opinii biegłego ds. ortopedii to wypadek z dnia 04.08.2012 roku był bezpośrednią i wyłączną przyczyną niesprawności prawej kończyny górnej powoda skutkując ograniczeniem aktywności życiowej w tym wykonywania pracy zarobkowej. Doznane przez powoda w wyniku wypadku obrażenie ciała skutkują długotrwałym i trwałym uszczerbkiem na zdrowiu powoda w wysokości 30%. Nie budzi, żadnych wątpliwości, iż powód przed wypadkiem był zdrowy i w pełni sprawny, dopiero skutek zdarzenia z dnia 04.08.2012 roku rozpoczęły się jego problemy ze zdrowiem. W sytuacji gdy ordynowane wobec powoda leczenie nie przynosi spodziewanych skutków terapeutycznych przy prawidłowo prowadzonym leczeniu zgodnym z zasadami sztuki medycznej, pozwany nie może zasłaniać się ograniczeniem swojej odpowiedzialności z powołaniem się na uwarunkowanie osobnicze poszkodowanego czy też podatności danej osoby na leczenie. Każdy człowiek jest podmiotem indywidualnym i niepowtarzalnym, w każdym przypadku reakcja na leczenie może być odmienna. Zdaniem Sądu indywidualne odpowiadanie na leczenie przez powoda nie może stanowić zarzutu ograniczającego odpowiedzialność pozwanego, w szczególności, iż w toku procesu, poza swoimi twierdzeniami pozwany nie zaoferował Sądowi żadnych dowodów na potwierdzenie podnoszonych przez siebie też zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu (art.6 kc). W sytuacji gdyby brak efektów leczenia u powoda wynikałby z nieprawidłowo prowadzonej terapii prowadzonej niezgodnie z zasadami sztuki medycznej, albo jakichś innych wyjątkowych uwarunkowań indywidualnych powoda (choroby współistniejące), pozwany mógłby powoływać się na ograniczenie swojej odpowiedzialności, w sytuacji gdyby przedmiotowe okoliczności zostały procesowo dowiedzione poprzez dopuszczoną opinię biegłych. W sytuacji jednak gdy pozwany poza swoimi twierdzeniami, nie przejawiał stosownej inicjatywy dowodowej, zważywszy na reprezentowanie pozwanego przez fachowego pełnomocnika i profesjonalny charakter działalności prowadzonej przez pozwanego, Sąd nie uznał tych twierdzeń za uzasadnione ani udowodnione.

Odnosnie wysokości zadośćuczynienia, należy przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2008 r. w sprawie III KK 349/2007 (LexPolonica nr 1878434), zgodnie z którym „użyte w art. 445 § 1 k.c. pojęcie „sumy odpowiedniej” choć ma charakter nieo określony, tym niemniej w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należałoby kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a mianowicie to, że musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających

aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Pamiętać przy tym należy, że na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne jak i psychiczne - których rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia” z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne”. Ponadto Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 listopada 2007 r. w sprawie V CSK 245/2007 (OSNC 2008/D poz. 95) wskazywał, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wieku poszkodowanego, stopnia cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywności i czasu trwania, nieodwracalności następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwa, oszpeceń), rodzaju wykonywanej pracy, szans na przyszłość, poczucia nieprzydatności społecznej, bezradności życiowej oraz innych podobnych czynników. Sąd orzekający w pełni podziela powyższe poglądy Sądu Najwyższego.

Niewątpliwie wypadek, jakiemu uległ powód R. F. miał wpływ na jakość jego życia, zweryfikował też jego plany życiowe i zawodowe. W okresie bezpośrednio po wypadku stał się osobą całkowicie zależną od innych, wymagał pomocy osób najbliższych, prawie przez cały dzień, przy jedzeniu, a nawet karmienia, pomocy przy korzystaniu z łazienki, ubieraniu, sprzątaniu. Z upływem czasu stał się osobą bardziej samodzielną, z ograniczeniami i niepewnymi rokowaniami na przyszłość w zakresie powrotu do pełnej sprawności prawej kończyny górnej.

Wskazać też należy, że nie ma żadnego jasnego miernika wartości poniesionych krzywd czy cierpień według którego należałoby ustalać należne poszkodowanej zadośćuczynienie. Tu należy się opierać wyłącznie na ocenie danego przypadku, sytuacji ekonomicznej i ogólnie panujących stosunkach majątkowym a przede wszystkim doświadczeniu życiowym. Rekompensata ta jednak w ocenie Sądu choć powinna być wartością odczuwalną ekonomicznie to jednak musi być utrzymana w rozsądnych granicach i dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie i żadnej mierze nie może prowadzić do wzbogacenia się poszkodowanego.

Konkludując powyższe rozważania, należy przyjąć, że cierpienia fizyczne oraz psychiczne, jakich doznał powód R. F. w związku z wypadkiem, uzasadniają przyznanie mu zadośćuczynienia w wysokości 50.000 złotych, zgodnie z roszczeniem pozwu. Zważywszy na okoliczności sprawy, młody wiek powoda, skalę jego cierpień zarówno fizycznych jak i psychicznych, a także trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 30% nie sposób tej kwoty uznać za wygórowaną.

Kwota ta winna zrekompensować doznaną przez powoda krzywdę będącą wynikiem wypadku komunikacyjnego, w szczególności z wypłaconą już przez pozwanego kwotą zadośćuczynienia w wysokości 15.000 złotych (łącznie wysokość zadośćuczynienia wyniesie wtedy 65.000 złotych).

Odnośnie wymagalności roszczenia ubocznego w postaci odsetek za opóźnienie to należy wskazać, iż zgodnie z art.817§1 k.c. – ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tychże okoliczności było możliwe. Zważywszy na fakt, iż szkoda w zakresie żądania kwoty 50.000 złotych, została zgłoszona pozwanemu w dniu 05.11.2014 roku (k.93v), zaś pozwany wypłacił kwotę 15.000 złotych na podstawie swojej decyzji, pozwany pozostawał w opóźnieniu z wypłatą zadośćuczynienia w kwocie 35.000 złotych począwszy od dnia 06.12.2014 roku (art.481§1 k.c.) i od tego dnia powódka była uprawniona do domagania się odsetek ustawowych za opóźnienie. Natomiast w zakresie kwoty 15.000 złotych zadośćuczynienia, co do której żądanie zostało zgłoszone dopiero w pozwie, odsetki za opóźnienie należą się zgodnie z żądaniem powoda dopiero od dnia doręczenia pozwanego opisu pozwu co nastąpiło w dniu 03.07.2015 roku (k.84). Zatem od dnia 04.07.2015 roku, pozwany był świadomy zwiększonych żądań powoda związanych z zadośćuczynieniem i od dnia doręczenia odpisu pozwu miał możliwość jego dobrowolnego spełnienia, czego nie uczynił co uzasadnia żądanie zasądzenia odsetek (art.481§1 kc).

Zważywszy na powyższe, w pkt. 1 wyroku, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda, kwotę 50.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 35.000 złotych od dnia 08 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty, od kwoty 15.000 złotych od dnia 04 lipca 2015 roku do dnia zapłaty (pkt.1 wyroku).

Odnosząc się do żądania zasądzenia renty na rzecz powoda, wskazać należy, iż po raz pierwszy takowe żądanie powód zgłosił w piśmie do pozwanego z dnia 31.10.2014 roku (k.94-96), domagając się renty w kwocie po 916,48 złotych miesięcznie z tytułu częściowej niezdolności do pracy, począwszy od dnia 01.07.2014 roku. Powyższe żądanie decyzją pozwanego z dnia 02.12.2014 roku (k.111v) nie zostało uwzględnione. W pozwie, żądanie renty zostało zgłoszone począwszy od 01 lipca 2014 roku, przy czym jak wynika z uzasadnienia pozwu, powód upatruje podstawy do jej przyznania, zarówno w zakresie częściowej utraty zdolności do pracy jak i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość. Powód określił swoje żądanie z tego tytułu w wysokości minimalnej renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na kwotę 500 złotych miesięcznie.

Zgodnie z art. 444 § 2 k.c., jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Celem wskazanej regulacji jest naprawienie szkody przyszłej, wyrażającej się w wydatkach na zwiększone potrzeby oraz w braku możliwości osiągnięcia tych zarobków i korzyści majątkowych, jakie poszkodowany mógłby osiągnąć w przyszłości, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Zważywszy na fakt, iż powód nie upatrywał podstawy żądania renty w zwiększonych potrzebach a jedynie częściowej utracie zdolności do pracy zarobkowej i zmniejszeniu widoków powodzenia na przyszłość, konieczne jest ograniczenie się do tych przesłanek żądania renty.

Wypadek z dnia 04.08.2012 roku był bezpośrednią i wyłączoną przyczyną niesprawności kończyny górnej powoda skutkujący ograniczeniem aktywności życiowej powoda w tym wykonywania pracy zarobkowej. Aktualny stan zdrowia prawej ręki powoda stanowi jednoznaczne przeciwwskazanie zdrowotne do podjęcia pracy zarobkowej przez powoda na stanowisku pracy fizycznej, wymagającej posiadania sprawnych obu kończyn górnych. Rokowania co do możliwości całkowitego zrostu kości są niepewne, przy czym występują trwale skutki urazu w postaci braku zrostu pomimo upływu 4 lat od wypadku. Z uwagi na długotrwałe leczenie i brak postępów w leczeniu, powrót powoda do pełnej sprawności prawej kończyny górnej nie jest możliwy. Doznane przez powoda obrażenie ciała stanowi poważne uszkodzenie narządu ruchu, skutkujące upośledzeniem sprawności prawej kończyny w znacznym stopniu co przekłada się na długotrwały i trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 30%. Zważywszy na nieskuteczność podejmowanych terapii, nie można wykluczyć dalszej degradacji struktury kości prawej kończyny górnej powoda wynikającej z ograniczenia użyteczności tej kończyny spowodowanej skutkami doznanego przez niego urazu (dowód: opinia biegłego ds. ortopedii k. 276-315). Jak wynika z orzeczenia lekarza orzecznika ZUS, powód był częściowo niezdolny do pracy do dnia 31.01.2015 roku, począwszy od dnia 05.08.2012 roku (decyzja k. 46). Pomimo faktu, iż w chwili obecnej, powód nie ma wydanej decyzji o częściowej niezdolności do pracy z opinii biegłego sądowego ds. ortopedii wprost wynika, iż możliwości zarobkowe powoda są ograniczone a ograniczenie to wynika bezpośrednio z niesprawności kończyny górnej prawej u powoda, który to stan skutkuje de facto trwałym ograniczeniem aktywności życiowej powoda w tym wykonywania pracy zarobkowej. Biorąc pod uwagę, zawodowe wykształcenie powoda, praktyczny brak doświadczenia oraz wartościowych kwalifikacji cenionych na rynku pracy czy też unikalnych umiejętności, oraz zważywszy na fakt, iż dotychczasowe doświadczenie zawodowe powoda, koncentrowało się na mało skomplikowanych pracach fizycznych, wymagających sprawności całego ciała (rozładunek, załadunek mebli, montaż mebli, w okresie późniejszym doręczanie przesyłek pocztowych), uznać należy, iż znaczenie pogorszyły się możliwości zarobkowe powoda i widoki na przyszłość w zakresie zatrudnienia. Obecny stan zdrowia powoda i niepewne rokowania związane z powikłanym leczeniem kończyny górnej prawej, powodują konieczność przekwalifikowania się powoda, czy też wręcz kontynuowania nauki z jednoczesnym wykluczeniem go od wykonywania cięższych prac fizycznych wymagających sprawności obu kończyn górnych. Biegły ortopeda w swojej opinii wskazał wprost, iż zważywszy na znaczny upływ czasu od wypadku i ciągle trwające leczenie, powrót do pełnej sprawności prawej kończyny górnej powoda nie

jest możliwy. Powyższe jednocześnie skutkuje bezpośrednim ograniczeniem aktywności życiowej powoda w tym wykonywania pracy zarobkowej i stanowi przeciwskazanie zdrowotne do podjęcia wykonywania pracy na stanowisku pracy fizycznej wymagającej posiadania sprawnych obu kończyn (opinia k. 309). Zestawiając przeciwskazania do pracy fizycznej z niepewnymi rokowaniami w zakresie leczenia na przyszłość, znacznym trwałym uszczerbkiem na zdrowiu powoda (30%) oraz brakiem powrotu powoda do pełnej sprawności, należy dojść do konkluzji, iż w przypadku powoda znacznie zmniejszyły się widoki powodzenia na przyszłość.

Wprawdzie powód jest osobą młodą (obecnie ma 24 lata) i całe życie przed nim, to jednak jego stan zdrowia, zmusza go do przekwalifikowania się, czy też kontynuacji nauki w celu zmiany zawodu na pracę inną niż fizyczną. Powyższe nie może być aż tak łatwe w sytuacji gdy jak wynika ze świadectwa ukończenia szkoły zawodowej (k.45), wyniki powoda były na poziomie ocen dopuszczających i dostatecznych, co wskazywać może na fakt, iż akurat praca fizyczna w przypadku powoda jest dopasowana do jego możliwości intelektualnych i fizycznych. Oczywiście, może się zdarzyć, iż po przekwalifikowaniu się i zmianie zawodu, powód uzyska lepszy zawód i pracę, na chwilę jednak obecną, te widoki w przypadku powoda nie wyglądają zbyt optymistycznie.

Od 1 stycznia 2016 roku wysokość minimalnego miesięcznego wynagrodzenia osoby zatrudnionej w pełnym wymiarze czasu pracy wynosi 1850 złotych brutto. Oznacza to, że od 2016 roku pracownik zarabiający najniższą krajową winien otrzymać do ręki ok. 1355 złotych. Powód będąc zatrudniony jako kurier zarabiał ok. 1500 złotych netto (kwota 2.057 złotych brutto). Zważywszy na ograniczenia jakie wykonywaniu pracy zarobkowej ma powód a związane z niemożnością wykonywania cięższej pracy fizycznej, w tym także doręczania cięższych przesyłek, wskazać należy, iż nastąpiło znaczne zmniejszenie się widoków powodzenia na przyszłość w przypadku powoda, i już na tej samej przesłance, w ocenie Sądu byłoby możliwe przyznanie powodowi renty w wysokości po 500 złotych miesięcznie.

Biorąc pod uwagę żądanie powoda, zasądzenie renty począwszy od dnia 01 lipca 2014 roku, Sąd uznał je za uzasadnione. Do końca czerwca 2014 roku, powód leczył się i rehabilitował, dopiero do 01.07.2014 roku rozpoczął pracę jako kurier (umowa k. 41). Praca jaką podjął powód musiała być dostosowana do jego stanu zdrowia, nie mogła wiązać się z ciężką pracą fizyczną wymagającą dźwigania przedmiotów.

Zważywszy na stan zdrowia powoda oraz istnienie przesłanek do przyznania renty z tytułu zmniejszenia widoków na przyszłość oraz faktycznej częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej od 01 lipca 2014 roku – zasadnym było uwzględnienie żądania powoda w tym zakresie i zasądzenie renty wyrównawczej począwszy od dnia 01 lipca 2014 roku i na przyszłość w kwocie po 500 złotych miesięcznie, płatnej na przyszłość z góry do dnia 10-tego każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- dla rat należnych od dnia 01 lipca 2014 roku do dnia 10 listopada 2014 roku – od dnia 08 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty;
- dla rat należnych od dnia 10 grudnia 2014 roku i na przyszłość od dnia wymagalności tj od dnia 11-tego każdego miesiąca do dnia zapłaty (o czym Sąd orzekł w pkt. 2 wyroku).

Odnośnie wymagalności roszczenia ubocznego w postaci odsetek za opóźnienie to należy wskazać, iż zgodnie z art.817§1 k.c. – ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tychże okoliczności było możliwe. Zważywszy na fakt, iż szkoda w zakresie żądania renty, została zgłoszona pozwanemu w dniu 05.11.2014 roku (k.93v), zaś pozwany odmówił uwzględnienia żądania w zakresie renty w jakimkolwiek zakresie, uzasadnione jest żądanie odsetek począwszy od dnia 08.12.2014 roku w zakresie dla rat renty należnych do 08.12.2014 roku a także odsetek za opóźnienie począwszy od dnia wymagalności każdej z rat należnych tj od 11-tego każdego miesiąca w przypadku rat renty należnej od 10 grudnia 2014 roku (art.481§1 kc). Od upływu bowiem miesięcznego terminu

na spełnienie świadczenia, pozwany miał świadomość roszczeń powoda w zakresie renty, i mógł je dobrowolnie realizować czego nie czynił, co uzasadnia roszczenie odsetkowe.

Odnosząc się do żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku wskazać należy, iż podstawą żądania o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej za szkody, które u powódki mogą pojawić się w przyszłości, jest art. 189 k.p.c. Nie budzi wątpliwości pogląd, że w sprawach o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym w zakresie uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, sąd może jednocześnie ustalić odpowiedzialność pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (tak: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09, OSNC 2009, nr 12, poz. 168). Ponadto aktualność zachowała uchwała SN 17.04.1970 r. (III CZP 34/69, OSNCP 1970, nr 12, poz. 217), zgodnie z którą „w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia”.

O interesie prawnym w ustaleniu odpowiedzialności za ewentualną szkodę na przyszłość mówimy wówczas, gdy istnieje obiektywna niepewność stanu faktycznego. Ponadto, jak wskazuje się w orzecznictwie, zgodnie z art. 442¹ § 3 k.c., powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Kolejny proces odszkodowawczy w związku z ujawnieniem się nowych szkód może toczyć się po wielu latach od zdarzenia powodującego szkodę, a wówczas pojawić się mogą po stronie poszkodowanego – na którym spoczywa obowiązek dowiedzenia wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej – trudności dowodowe. Ustalenie odpowiedzialności na przyszłość zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym ta odpowiedzialność ciąży. Z tych względów po stronie powoda – poszkodowanego istnieje interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała, a zatem z reguły nie ma obiektywnej możliwości dochodzenia w toku postępowania sądowego wszelkich roszczeń związanych z czynem niedozwolonym. Następstwa uszkodzenia ciała są, bowiem z reguły wielorakie i mogą wywoływać nieprzewidywalne na tym etapie skutki. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy trzeba podkreślić, że materiał dowodowy sprawy daje podstawy do przyjęcia, że po wydaniu wyroku mogą ujawnić się kolejne skutki wypadku.

W niniejszej sprawie nie budzi, w ocenie Sądu żadnych wątpliwości fakt, że obrażenia jakich doznał powód R. F., mogą wywołać nieprzewidywalne skutki związane z pogorszeniem się stanu zdrowia powoda w przyszłości.

Jak wynika z opinii biegłego ds. ortopedii, aktualny stan zdrowia prawej ręki powoda stanowi przeciwskazanie zdrowotne do podjęcia pracy na stanowisku pracy fizycznej, wymagającej posiadania sprawnych obu kończyn górnych. Rokowania co do możliwości całkowitego zrostu kości są niepewne, przy czym występują trwałe skutki urazu w postaci braku zrostu pomimo upływu 4 lat od wypadku. Z uwagi na długotrwałe leczenie i brak postępów w leczeniu, powrót powoda do pełnej sprawności prawej kończyny górnej praktycznie nie jest możliwy. Zważywszy na nieskuteczność podejmowanych terapii, nie można wykluczyć dalszej degradacji struktury kości prawej kończyny górnej powoda wynikającej z ograniczenia użyteczności tej kończyny spowodowanej skutkami doznanego przez niego urazu. (dowód: opinia biegłego ds. ortopedii k. 276-315).

Istotnym przy ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość, jest fakt, że rokowania co do stanu zdrowia powoda na przyszłość są niepewne.

Zważywszy na powyższe okoliczności, w pkt. 3 wyroku, Sąd ustalił odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku drogowego z dnia 04 sierpnia 2012 roku mogące się pojawić w przyszłości u powoda R. F..

W pkt. 4 Sąd oddalił powództwo o zasądzenie odszkodowania w kwocie 46.000 złotych tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 08 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty jako nieudowodnione.

Zgodnie z art. 361 § 2 k.c., naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Utracone korzyści (*lucrum cessans*) obejmują tę część majątku poszkodowanego, o którą się jego aktywa nie powiększyły lub pasywa nie zmniejszyły, a skutek ten nastąpiłby, gdyby nie owe zdarzenie sprawcze, za które odpowiedzialność została przypisana oznaczonemu podmiotowi (np. utrata zarobków, utrata spodziewanego zysku z zamierzonych transakcji handlowych, utrata korzyści z władania rzeczą). Ustalenia istnienia i wielkości szkody dokonuje się za pomocą metody dyferencyjnej (różnicowej), która nakazuje przyjąć za szkodę różnicę między rzeczywistym stanem dóbr poszkodowanego z chwili dokonywania ustaleń a stanem hipotetycznym, jaki istniałby, gdyby do zdarzenia sprawczego nie doszło. Jej cechą charakterystyczną jest uwzględnienie wszelkich następstw określonego zdarzenia dla majątku poszkodowanego, a więc nie tylko bezpośrednich skutków dla poszczególnych dóbr ale i dalszych konsekwencji dla wszelkich dóbr składających się na majątek poszkodowanego (np. możliwości wykonywania zawodu, zamieszkania). Należy ustalić realną możliwość wystąpienia określonych konsekwencji w danej, konkretnej (a nie typowej) sytuacji, biorąc pod uwagę najbardziej prawdopodobny przebieg zdarzeń. Przy braku dowodów przeciwnych, należy uwzględnić aktywność poszkodowanego, zważywszy na oparte na doświadczeniu życiowym założenie dbałości każdego o własne interesy. Ustalenie uszczerbku w postaci *lucrum cessans* wymaga wykazania w konkretnym przypadku wysokiego stopnia prawdopodobieństwa utraty korzyści, chociaż nie jest konieczny dowód pewności wystąpienia. Ustalenia *lucrum cessans* dokonuje się z uwzględnieniem okoliczności, które nastąpiły po zdarzeniu, które wywołało szkodę. Pozwala to na pominięcie dochodów, wydawałoby się bardzo prawdopodobnych, których osiągnięcie okazało się jednak niemożliwe w następstwie zmienionych warunków (np. na określonym rynku).

Jeżeli natomiast prawdopodobieństwo uzyskania dochodu nie było bardzo wysokie, w judykaturze i piśmiennictwie określa się ten stan mianem szkody ewentualnej. Nie jest ona objęta obowiązkiem odszkodowawczym na podstawie art. 361 § 2 k.c., gdyż ten przepis indemnizuje niezyskany dochód, a nie utratę szansy.

Odnosząc się do roszczenia o odszkodowanie z tytułu utraconych dochodów, wskazać należy także na stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone m.in. w wyroku z dnia 17 lipca 1975 roku (sygn. akt I CR 370/75 LEX nr 7728), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że powstanie szkody w postaci utraty zarobku nie zależy od tego, czy poszkodowany miał lub nie roszczenie o uzyskanie pracy, lecz od tego, czy pracę tę mógł wykonywać, i czy przypuszczalnie by ją wykonywał. Jeżeliby więc się okazało, że istniały realne możliwości dalszego zatrudnienia poszkodowanego, to należałoby przyjąć, że poniósł szkodę.

W ocenie Sądu z zaoferowanego materiału dowodowego w żaden sposób nie wynika, iż zatrudnienie powoda przez S. Z. byłoby kontynuowane i to przez tak długi okres czas jak wskazuje powód. Jak wynika z przedłożonych umów, powód zawarł ze S. Z. 3 umowy zlecenia począwszy od czerwca 2012 roku (k.183-186). Każdorazowo były to umowy zawierane na miesiąc czasu i następnie przedłużane. Nie sposób jednocześnie uznać aby doświadczenie zawodowe powoda oraz jego warunki osobiste czyniły go idealnym i jedynym pracownikiem do zatrudnienia przez S. Z., w szczególności zważywszy na formę zawieranych umów, czas ich trwania i łatwość rozwiązania.

Wręcz przeciwnie wskazać należy, iż powód był zatrudniony do wykonywania prostych, nieskomplikowanych i powtarzalnych prac fizycznych, który nie wymagały żadnego wykształcenia ani doświadczenia a jedynie sprawności fizycznej. Zważywszy na bardzo młody wiek powoda, a także jego wykształcenie (kucharz małej gastronomii), nie sposób uznać aby prosta praca fizyczna i do tego mało płatna satysfakcjonowała powoda do tego stopnia aby chciał ją wykonywać przez okres kolejnych 2 lat (powód domaga się odszkodowania za 23 miesiące okresu w którym pozostawał bez pracy). Także oferowana forma zatrudnienia powodowi (umowa zlecenia zawierana na miesiąc), wskazywała na tymczasowość tej pracy.

Zważywszy na powyższe w ocenie Sądu, powód zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu nie udowodnił, wysokiego stopnia prawdopodobieństwa utraty korzyści, co uzasadniłoby uwzględnienie żądania w zakresie odszkodowania.

W pkt. 5 wyroku, Sąd w oparciu o art.113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i art.100 kpc (stosunkowe rozdzielnie kosztów procesu, przy założeniu iż powód wygrał sprawę w 55%, zaś pozwany w 45%), Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie:

- kwotę 2.800 złotych tytułem opłaty sądowej od uiszczenia której powód był częściowo zwolniony (od uwzględnionego żądania zadośćuczynienia – 2500 zł - od uwzględnionego żądania renty – 300 zł);
- kwotę 2.269,18 złotych tytułem zwrotu wydatków pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie w związku z opiniami biegłych, które nie znalazły pokrycia w zaliczce uiszczonej przez pozwanego.

Pozwany uiszczył zaliczkę w kwocie 2500 zł (k.222). Z zaliczki wypłacono biegłym wynagrodzenie i dodatkowo kwotę 181,06 złotych z sum Skarbu Państwa (k.223). Zważywszy na fakt, iż opinia biegłego ds. ortopedii została wykonana na koszt Skarbu Państwa (powód został zwolniony z kosztów w tym zakresie k. 257), należność została wypłacona biegłemu z sum budżetowych Skarbu Państwa w kwocie 2.088,12 zł (k.321). A zatem całość wydatków z tytułu wynagrodzenia biegłych pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa wynosiła kwotę 2.269,18 złotych. Zważywszy na fakt, iż to pozwany kwestionował zakres obrażeń ciała powoda i wpływ niezapiętych pasów bezpieczeństwa na charakter i rozmiar obrażeń ciała powoda, to pozwanego winien obciążać obowiązek uiszczenia wydatków w tym zakresie. Także zasadność obciążenia pozwanego wydatkami w zakresie opinii biegłego ds. ortopedii w ocenie Sądu nie budzi żadnych wątpliwości, albowiem opinia biegłego przesądza o zasadności roszczeń powoda co do zasady, natomiast ich wysokość zależna jest od oceny innych przesłanek dokonywanych przez Sąd. Z powyższych względów, Sąd dokonał oddzielnego rozliczenia wydatków i zaliczek na wynagrodzenie biegłych, nie wliczając ich do kosztów procesu, albowiem zdaniem Sądu, koszty z tego tytułu winny obciążać wyłącznie pozwanego, zaś w przypadku wliczenia ich do ogólnej wartości kosztów procesu, w kosztach chociażby związanych z opinią biegłych z zakresu medycznej rekonstrukcji wypadków drogowych musiałyby partycypować powód, do czego zdaniem Sądu nie ma żadnych podstaw.

W pkt. 6 wyroku, Sąd dokonał stosunkowego rozdzielnie kosztów procesu w oparciu o art.100 kpc, zważywszy na fakt, iż powód wygrał sprawę w 55%, zaś pozwany w 45% (z dochodzonej kwoty 102.000 złotych, Sąd zasądził kwotę 56.000 złotych), co uzasadnia zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w kwocie 692 złotych (łącznie koszty poniesione przez powoda wyniosły 4.217 zł – w tym kwota 3600 złotych wynagrodzenia pełnomocnika, kwota 17 złotych opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, kwota 600 złotych opłaty sądowej, łącznie koszty poniesione przez pozwanego – kwota 3.600 złotych wynagrodzenia pełnomocnika, kwota 17 złotych opłaty skarbowej od pełnomocnictwa).

Mając powyższe na względzie, Sąd orzekł jak w wyroku.---

/-/ SSO Mariusz Solka

Zarządzenia:

1. (...)

2. (...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

1. (...)

2. (...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)(...)(...)(...)(...)(...)

(...)

(...)